



Lekarze weterynarii

przyjmujący koty w swoich praktykach klinicznych wielokrotnie spotykają się z nagłymi wybuchami agresji. Takie zachowania uniemożliwiają wykonanie czynności lekarsko-weterynaryjnych bez poskramiania farmakologicznego lub siłowego. Kot jest zwierzęciem niezwykle szybkim. Gdy wpada we wściekłość wynikającą ze strachu, atakuje z prędkością znacznie przewyższającą możliwości percepcyjne i reakcję człowieka. Zachowanie takie jest niebezpieczne zarówno dla wykonującego czynności weterynaryjne, jaki i właściciela.

Lekarz weterynarii od momentu rozpoczęcia czynności klinicznych odpowiada za bezpieczeństwo swoje, personelu pomocniczego i właściciela. Jeżeli istnieje realne niebezpieczeństwo ataku ze strony kota, mamy możliwość odstąpienia od czynności weterynaryjnych przed ich rozpoczęciem, jednak sytuacja taka nie jest wskazana ze względu na zdrowie pacjenta i naraża praktykę na utratę klienta.

PRZYCZYNY ZACHOWAŃ AGRESYWNYCH W GABINECIE

Jedną z przyczyn zachowań agresywnych kota w gabinecie jest widok psów w poczekalni. W takiej sytuacji ulega on bardzo dużemu pobudzeniu emocjonalnemu i gdy zostaje przedłożony do badań weterynaryjnych, przekierowuje swe emocje na ludzi, gdyż nie jest w stanie szybko opanować uczuć wzbudzonych przez silny stresor. Koty w takich przypadkach przechodzą bardzo szybko od spokoju do intensywnego strachu i kolejno do intensywnej wściekłości, co skutkuje błyskawicznym atakiem. Dzieje się tak, ponieważ mają one mniejsze płaty czołowe, które są „hamulcami mózgu” odpowiedzialnymi za umiejętność racjonalnej regulacji emocji. Małe płaty czołowe powodują też, że „najeżony” kot ma problem z uspokojeniem się. Taki typ agresji, jak opisany, określamy jako agresję przekierowaną.

Możliwy jest też atak w trakcie czynności weterynaryjnych spowodowany emocją mającą u podłoża pamięć miejsca, z którym wiążą się niemiłe wspomnienia. Koty nie zapominają. Jeżeli nieprzyjemna wizyta odbyła się kilka lat przed obecną, kot pamięta ją, jakby miała miejsce przed chwilą. Wiele osób chcących wykonać niemiłe dla kota czynności nie stosuje w swoich działaniach czytelnych dla tych zwierząt metod. Powoduje to nieświadome pobudzenie negatywnych emocji strachu i wściekłości. Taką kocią agresję klasyfikujemy jako agresję ze strachu.

Koty bardzo agresywne wymagają dużej ostrożności w kontaktach. Trzeba też uświadomić właściciela o zagrożeniu oraz zasugerować, by nie podejmował ryzyka posiadania większej liczby kotów. Wprowadzanie innego kota do domu, w którym żyje problematyczny osobnik, nie jest najlepszym pomysłem, gdyż jego kontakt z innym kotem przeważnie kończy się poważną walką wewnątrzgatunkową. Jednocześnie autor nie odradza nikomu posiadania więcej niż jednego kota, ponieważ potrzebują one towarzystwa osobników własnego gatunku i w większości żyją w harmonii ze sobą. Kot nieradzący sobie z wygaszaniem wściekłości będzie atakował często w sytuacjach emocji przekierowanych.

PRZYKŁAD 1

Przypadek opisany przez dr. Nicolasa Dodmana [1].

Dwie kotki - matka i córka - zawsze bardzo się lubiły, sypiały przytulone do siebie. Pewnego dnia matka zobaczyła siedzącego za drzwiami z siatką obcego kota, którego nie mogła zaatakować. Szybko się zjeżyła i zaatakowała własną córkę. Dr N. Dodman rozdzielił walczące koty i umieścił je w oddzielnych pomieszczeniach. Zostawił je rozdzielone na noc, a następnego ranka wypuścił. Opisanych emocji już nie obserwował.

PRZYKŁAD 2

Z praktyki weterynaryjnej autora.

Kot, czteroletni kastrat, obserwował przez okno atak z pokąsaniem mężczyzny przez psa. Po czym zszedł z parapetu okiennego i zaatakował właściciela, powodując u niego poważne obrażenia. Sytuacja taka nie miała miejsca wcześniej ani nigdy się nie powtórzyła.

Jeżeli w domu mieszka więcej niż jeden kot i zdarzają się między nimi walki, kotu bardziej agresywnemu można powiesić dzwonek na obroży. Wtedy łagodniejsze koty będą odbierać sygnał ostrzegawczy i w odpowiednim czasie ustąpią. Taka sytuacja pomoże zdecydowanie w ograniczeniu konfliktów lub ich wygaśnięciu. Innym sposobem jest umieszczenie kota

agresywnego w klatce i wpuszczanie do tego samego pomieszczenia kota spokojnego. Gdy kot w klatce zacznie okazywać objawy braku panowania nad agresją, należy zasłonić klatkę kocem. Stosowanie leków psychoaktywnych w przypadkach agresji wewnątrzgatunkowej nie przynosi skutku długofalowego. Daje natomiast dobre skutki w połączeniu z jednoczesną kilkumiesięczną terapią behawioralną. Zalecane dawkowanie prezentuje tab. 1.

Jeżeli po zastosowaniu terapii behawioralnej wspomaganej farmakoterapią koty nadal walczą, należy dla jednego z walczących poszukać innego domu. Kocie walki powodują obrażenia u samych zwierząt i szkody materialne oraz mentalne u ludzi.

U kotów strach i wściekłość powiązane są nierozzerwalnie i jeżeli dochodzą do tego jeszcze uczucia mieszane, sytuacja jest trudna diagnostycznie i terapeutycznie.

Wiąże się to z tym, że emocje dzikich zwierząt są bardziej skomplikowane niż emocje zwierząt domowych albo też mają one więcej problemów z ich wyrażaniem, gdyż nie są w odpowiednim stopniu zneotemizowane. U ludzi dorosłych emocje są bardziej skomplikowane niż u dzieci. Dzikie zwierzęta są bardziej dorosłe od swoich udomowionych krewnych, powinny więc mieć więcej złożone emocje. Koty domowe mają bardziej skomplikowane emocje niż psy, ponieważ są w mniejszym stopniu zneotemizowane. Dr K. Overall uważa, że jednym ze znaków wskazujących, iż tak jest w istocie, mogą być zachowania pasywno-agresywne. Jeżeli jeden kot jest wściekły na drugiego, a jednocześnie boi się z nim walczyć, oznacza swój teren, by przekazać w ten sposób pasywną groźbę. A gdy bardziej pewny siebie kot zdoła zastraszyć nieśmiałego, ten oznacza teren dopiero po jego wyjściu. Nieśmiały osobnik nie chce ryzykować konfrontacji, a jedynie przekazać niemłą informację drugiemu kotu [3].

Podobnie kot może się zachowywać w przypadkach konfliktu z człowiekiem, pod jego nieobecność zostawia oznakowania informacyjne identyczne z tymi opisanymi przez dr Overall.

Możemy się często spotkać z opinią, że zachowania takie wiążą się z agresją. Wynika to z faktu, że koty używają znaczenia odchodami do komunikowania się z innymi kotami w sytuacjach konfliktowych. Ponieważ koty znaczą teren po fakcie zagrożenia, ich właściciele nie są w stanie skojarzyć konkretnych zdarzeń z niepożądanym zachowaniem zwierzęcia. Gdyby ludzie posiadali umiejętność odczytywania znaczenia kocich zapachów, wiedzieliby o nich znacznie więcej.



ZWIERZĘTA TOWARZYSKIE

Koty są bardziej towarzyskimi zwierzętami, niż mogłoby się wydawać. Różnią się między sobą tak znacznie, że zachowania towarzyskie dla każdego osobnika należy rozpatrywać osobniczo. Gdyby było inaczej, ludzie nie mieliby szans na udomowienie kotów.

Życie towarzyskie tych zwierząt śledzono zarówno w warunkach laboratoryjnych, jak i domowych. Ich życie w koloniach kocich różni się od tego, jakie prowadzą w naszych domach. W domach ludzkich są chronione przed wieloma czynnikami stresogennymi, z jakimi spotykają się w życiu na wolności. Kot potrzebuje urozmaiconego życia, które zapewnia mu świat zewnętrzny. Nasze domy i sami ludzie nie są w stanie spełnić większości potrzeb towarzyskich kotów. Niestety, nasza wiedza na temat jest zbyt znikoma, abyśmy mogli pokusić się o konstruktywne wnioski.

W warunkach laboratoryjnych koty tworzą związane z ich statusem hierarchie. Linearna dominacja w sztucznie stworzonych koloniach zależy od wielkości i umiejętności radzenia sobie z emocjami. Te, które dominują, jedzą pierwsze i zajmują najwyższe miejsce w pomieszczeniu. Prawie zawsze są to największe samce.

Niestety, brak doniesień odpowiadających na pytanie o to, jak kot zdobywa dominację w grupie. Kot w opisanych warunkach nie walczy o dominację, jednak inne osobniki mu ustępują, choć nie wiadomo dlaczego. Przypuszcza się, że kot dominujący wysyła jakieś sygnały, które nie są czytelne dla człowieka.

Koty bardzo dobrze radzą sobie w sztucznie utworzonych koloniach. Nie walczą ze sobą i w związku z tym nie noszą śladów walki. Są spokojne, tulą się do siebie, nie mają zachowań

lękowych i kompulsywnych. Nie obserwowano też, aby walczyły o dostęp seksualny.

W polskich schroniskach dla zwierząt, które autor miał okazję odwiedzić z tytułu pracy biegłego sądowego, dało się zaobserwować, że znajduje się w nich bardzo dużo kotów mieszkających w małych pomieszczeniach. Koty te mają różną historię. Jedne zostały wyrzucone przez właścicieli, inne były bite, głodzone lub miały inne traumatyczne doznania zarówno psychiczne, jak i somatyczne. Egzystowały jednak bezkonfliktowo, mimo małej, mocno zagęszczonej przestrzeni schroniskowej.

Koty na wolności też tworzą kolonie, jednak oparte na linearnej hierarchii dominacyjnej. Grupy te mogą liczyć od dwóch do pięćdziesięciu osobników, choć zdarzają się koty żyjące samotnie. Niektórzy badacze podają, że kocury atakują dzieci innych kocurów oraz że nie wychowują swoich własnych. Jednak trudno jednoznacznie stwierdzić, co łączy kocury z potomstwem oraz które kocięta są ich.

Większość kotów przebywających w domu pod nieobecność właścicieli nie ma problemów ze spędzaniem czasu, gdyż są one zwierzętami nocnymi i śpią w dzień, a aktywność swą zaczynają wieczorami, gdy ludzie wracają z pracy. Jednak zwierzęta te nie powinny się nudzić. Naturalny sposób spędzania wolnego czasu przez koty pasuje do układu dnia osób pracujących, które mogą się bawić ze swoimi ulubieńcami po powrocie do domu. Dobrze jest też, aby osoby spędzające dużo czasu poza domem miały minimum dwa koty, aby mogły współdziałać w organizacji czasu. Wskazane jest, aby koty te były spokrewnione lub przynajmniej się tolerowały. Jednocześnie trudne jest, aby koty tolerowały się w stu procentach, gdyż są bardzo wybredne w doborze przyjaciół.

Tab. 1. Dawkowanie leków psychoaktywnych [2].

Lek	Dawkowanie	Działanie
Buspiron/Azopirony	0,125-7,5 mg/kota p.o. co 12 godz. przez minimum 3 miesiące	Uspokojenie, zahamowanie agresji

Piśmiennictwo:

1. Dodman N.: *The Cat Who Cried for Help: Attitudes, Emotions, and the Psychology of Cats*. Bantam 1999, s. 52.
2. Tilley L., Smith jr. F. (kor. nauk. wyd. pol. R. Cichoń): *5 Minut Konsultacji Weterynaryjnej*,

Elsevier Urban & Partner 2008, s. 68.

3. Overall K.: *Clinical Behavioral Medicine for Small Animals*. 1997, s. 168.

Autor, zdjęcia:

lek. wet. Remigiusz Cichoń, Przychodnia Weterynaryjna DOG, Skarżysko-Kamienna, Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej w Poznaniu - kierownik studiów podyplomowych „Psychologia Zwierząt”
lek. wet. Joanna Cichoń

Streszczenie:

Agresja kotów jest poważnym problemem nie tylko dla właścicieli, ale też dla lekarzy weterynarii. Zachowania agresywne utrudniają czynności lekarsko-weterynaryjne. Dzieje się tak z powodu niezrozumienia zachowań kotów znajdujących się w trudnych życiowo sytuacjach, powodujących silny stres. Koty źle radzą sobie ze stresem, często reagując wściekłością skutkującą błyskawicznym atakiem. Nigdy nie zapominają traumatycznych doznań. U tych zwierząt strach i wściekłość powiązane są nierozdzielnie i często współlistnieją z nimi uczucia mieszane. Koty są zwierzętami towarzyskimi. Ich skłonności do interakcji pozagatunkowych należy rozpatrywać oddzielnie dla każdego osobnika, gdyż są osobniczo wybredne w doborze przyjaciół.

Słowa kluczowe:

kot, strach, wściekłość, panowanie nad emocjami, zachowania towarzyskie.

Promowane



- [Psychologia zwierząt - cz. VI. Krowa - wielkie ciało i wielki rozum](#)



- [Psychologia zwierząt - cz. III. Życie kotów wśród ludzi i wspólne problemy](#)



- [Psychologia zwierząt - cz. XV. Neurobehawior](#)



- [Psychologia zwierząt - cz. VIII. Spokój wewnętrzny](#)



- [Psychologia zwierząt - cz. IV. Zachowania obsesyjne i kompulsywne u kotów](#)